



Niech cudowny czas Świąt Bożego Narodzenia przyniesie Wam wiele radości, a nadchodzący Nowy Rok będzie wypełniony zdrowiem, szczęściem, pomyślnością i sukcesami.

**Pokój na ziemi ludziom,
a w niebie cisza gwiazd,
grają Anieli, świat się
chlebem dzieli. Świat ma
dziś świąteczny blask...
Pięknych i radosnych Świąt
Bożego Narodzenia!**

**życzy redakcja The voice of
Students wraz z opiekunem
p.Renatą Wciślak**

WYWIAD Z PANIĄ BEATĄ RIESS - NAUCZYCIELEM PODRÓŻNIKEM O NIEZWYKŁEJ WYPRAWIE WAKACYJNEJ W ODLEGŁE ZAKĄTKI ŚWIATA

1. Skąd się wziął pomysł na Pani egzotyczną podróż do Wietnamu ?

Od dziecka lubiłam wycieczki i podróże. Najpierw były te bliskie, a potem coraz dalsze. Azja Płd.-Wsch., to rejon świata, który zawsze mnie bardzo interesował, bo jest egzotyczny, ciekawy przyrodniczo i bardzo różniący się krajobrazowo od Europy. Jednak, żeby tam wyjechać, musiałam zdobyć doświadczenie, jak organizować dalekie wyprawy, ponieważ wszystko przygotowuję sama i nie korzystam z usług biur podróży.

2. Jak długo była Pani w Wietnamie?

W Wietnamie byłam kilka dni, bo był on jedynie częścią 22-dniowej wyprawy do Azji Płd.-Wsch. W czasie jej trwania odwiedziłam Singapur, stolicę Malezji Kuala Lumpur i malowniczą wyspę

Tioman, a także tajski Bangkok, Phnom Penh i kompleks świątyn Angkor Wat w Kambodży oraz wietnamski Sajgon i deltę Mekongu.

3. Jakimi środkami transportu Pani podróżowała, aby tam dotrzeć ?

W czasie całej podróży skorzystałam z różnych środków transportu. Samolot okazał się jedyną opcją, by dotrzeć z Europy do Azji w rozsądnie krótkim czasie. Tam, na miejscu częściej już podróżowałam autobusami, pociągami, promami i bardzo popularnym w tamtych rejonach trójkołowym tuk-tukiem, podobnym do rikszy.

4. Czy przeżyła tam Pani jakąś niezwykłą przygodę ?

Cała podróż jest jedną, wielką, niezwykłą przygodą, bo mimo

dokładnych planów, nie da się do końca przewidzieć, co się wydarzy. Z pobytu w Wietnamie za niezwykle uważam rejs łodziami po delcie dużej, azjatyckiej rzeki – Mekongu. Odwiedzanie kolejnych wysp i wiosek, przyglądanie się przyrodzie, podglądanie, jak żyją i pracują ludzie, którzy tam mieszkają. Wspaniałym przeżyciem było także snorkowanie w Morzu Południowo-Chińskim i obserwowanie rafy koralowej. To piękny, kolorowy, podwodny świat, gdzie można spotkać nawet Dori i Nemo przepływających obok. Takich chwil się nie zapomina.

5. Czy jedzenie w Wietnamie jest smaczne ?

To, co komu smakuje i jaka kuchnia mu odpowiada jest kwestią gustu. Jedzenie wietnamskie jest uznawane za bardzo smaczne, jednak nie przypadło do gustu mnie i mojej córce (zawsze podróżujemy we dwie). Do prawie wszystkich swoich potraw Wietnamczycy dodają pewną, bardzo popularną

w całej Azji roślinę - pandan, której smak i aromat nie do końca nam odpowiada. Natomiast bardzo smakowała mi wietnamska kawa.

6. Czy widziała tam Pani jakieś rzadko spotykane rośliny lub zwierzęta ?

Wyprawa w te rejony świata jest dla biologa dużym przeżyciem, bo można w naturze zobaczyć rośliny i zwierzęta dla nas egzotyczne. Największym przyrodniczym zaskoczeniem było dla mnie spotkanie z zagrożonymi wyginięciem skrzyplocznymi, inaczej mieczogonami. To bardzo ciekawe zwierzęta, które można uznać za honorowych dawców krwi. Ich niebieska krew jest niezwykle cenna dla współczesnej medycyny z uwagi na jej właściwości wykrywania wszelkich bakterii.

7. Czym najbardziej różnią się Wietnamczycy od nas, Polaków ? Aby odpowiedzieć na to pytanie musiałabym z nimi spędzić więcej

czasu. Byłam tam za krótko. Zauważyłam oczywiście kilka różnic. Mają np. ciekawy sposób grzebania zmarłych. Pochówek jest dwukrotny. Pierwszy jest prowizoryczny a po trzech latach szczątki są ekshumowane, oczyszczone i składane do trumny. Wtedy dopiero budowany jest nagrobek. Do niedawna Wietnamczycy mogli grzebać swoich bliskich na własnych polach ryżowych. Podróżując przez Wietnam widziałam wiele takich grobowców. Na grobach bliskich zostawiają świeże owoce i papierowe atrapy różnych przedmiotów np. telefonów komórkowych, ponieważ wierzą, że jeśli zostaną spalone, dym dotrze do zmarłych, którzy wówczas będą mogli z nich korzystać.

Bardzo dziękujemy p.Beacie Riess za udzielenie wywiadu i życzymy wielu udanych podróży do najpiękniejszych miejsc na całym świecie.

The voice of Students wraz z opiekunem p.R.Wciślak



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess

The voice of Students



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess

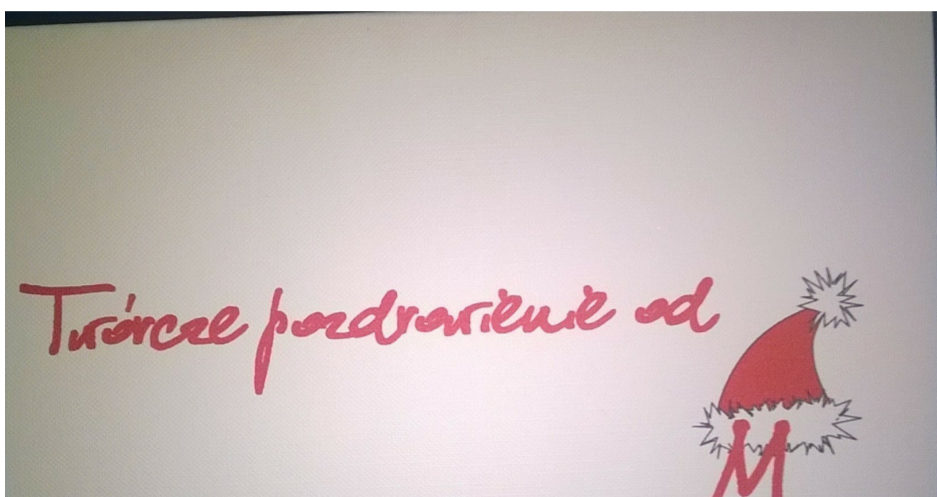


Fot.p.B.Riess



Fot.p.B.Riess

6 GRUDNIA 2018- TWÓRCZE POZDROWIENIE OD M...



6 grudnia po raz kolejny wszystkie klasy w naszej szkole wraz z Radą Pedagogiczną otrzymały list od M. Tym razem listy zawierały nie tylko ciepłe pozdrowienia i słodką niespodziankę, ale także zagadki matematyczne. Bardzo dziękujemy w imieniu wszystkich, którzy dostali listy od M za te twórcze pozdrowienia. Matematyczne zagadki były nie lada wyzwaniem i sprawiły, że wszyscy świetnie się bawili szukając prawidłowego rozwiązania. Bardzo dziękujemy Naszej M ... - p.dyr. Małgorzacie Mastalerz za twórcze listy.

Grzeczne dzieci – przekazuję Wam mikołajkowe czekoladki i równie „słodką” zagadkę, którą mam nadzieję wspólnie rozwiążecie. Proszę rozwiązanie włożyć do koperty i wrzucić do pudełka w sekretariacie. Na rozwiązanie czekam do poniedziałku. Pozdrawiam ciepłutko

Klasa 1.

Wasze zadanie:

Wspaniały tygrys wyrwał się z klatki korzystając z niedomkniętych drzwi. Dozorca nie ma gdzie uciekać. Ale w ostatecznej chwili ratuje swoje życie. W jaki sposób?

Klasa 2a,b

W kwadratowym pokoju w każdym z czterech kątów siedzi myszka. Naprzeciwko każdej myszki siedzi również myszka. Także na ogonku każdej myszki siedzi myszka. Ile myszek znajduje się w pokoju?

Klasa 3

W koszyku jest sześć jabłek. W jaki sposób można je rozdać sześciorgu dzieciom, aby każde z nich dostało po jednym jabłku i by jedno zostało w koszyku?

Klasa 4

"Wybudowałem sobie domek w taki sposób" - piszę w liście do przyjaciół znany "geografoman", profesor Franciszek Montblacus - "że okna wszystkich czterech ścian wychodzą na południe". Czy to możliwe?

Klasa 5a i 5b

Jeżeli dynia waży kilogram i pół dyni, to ile waży dynia?

Klasa 6

Żył kiedyś w Bolonii (Włochy) król imieniem Pompous IV, który śmiertelnie nienawidził swego poprzednika Pompousa III. Postanowił on nawet usunąć cyfrę 3 na terytorium swego państwa. Tak więc liczbą następującą po 2 było od razu 4; kolejną liczbą po 29 było 40 itd. Jaki numer w Bolonii odpowiadał naszemu 33?

Klasa 7

5 pajaków łapie 5 much w ciągu 5 godzin. Pytanie: Ile much łapie 100 pajaków w ciągu 100 godzin?

Klasa 8

Kupiłem talerze na wyprzedaży. W domu okazało się, że $\frac{2}{3}$ wszystkich talerzy było wyszczerbionych, połowa popękanych, a $\frac{1}{4}$ zarówno wyszczerbionych, jak i popękanych. Jedynie dwa talerze nie miały żadnych pęknięć ani wyszczerbień. Ile talerzy kupiłem?

Klasa 3a,b

Gość upił z pełnego pucharu wina. (2 dcl) jedną trzecią i dołał wody sodowej. Potem wypił pół pucharu i znowu dołał doń wody sodowej. Następnie wypił jedną szóstą i znowu dołał wody sodowej. Na koniec wypił cały puchar. Ile wypił wina, a ile wody sodowej ?

Rada Pedagogiczna

Wasze zadanie:

Antek, znany kawalarz, przed pierwszą po wakacjach lekcję matematyki napisał na tablicy proste równanie. Dokonując kilku jego przekształceń "udowodnił", że jeden równa się dwa!

Pan nauczyciel wszedłszy do klasy popatrzył chwilę na ten "dowód", uśmiechnął się i powiedział: - To, co napisał na tablicy, jak się domyślam, Antek, nosi nazwę arytmetycznego sofizmu. - A co to takiego? - zapytaliśmy chórem.

- Sofizmem - wyjaśnił nauczyciel - nazywamy rozumowanie pozornie poprawne, w rzeczywistości jednak oparte na nieścisłości lub błędzie logicznym. W matematyce bardzo łatwo jest taki błąd popełnić i dlatego zwracam na to waszą uwagę. No, a kto z was potrafi błąd ten wskazać?

Pytanie: Ponieważ nikt w klasie nie potrafił tego zrobić, może Wy spróbujecie?

Kłopoty z piaskownicą – AiO

Wasze zadanie:

W parku znajdowała się mała kwadratowa piaskownica, położona między czterema starymi drzewami, rosnącymi przy jej rogach.

Postanowiono powiększyć dwukrotnie powierzchnię piaskownicy, aby dzieci miały więcej miejsca, zachowując jednak jej kwadratowy kształt i nie wycinając ani nie przesadzając drzew. Jak myślicie, czy uda się to zrobić?

Życzymy dobrych i logicznych odpowiedzi:)

WYWIAD Z HELENKĄ ŁYTEK I MILENKĄ TATARUCH O ICH NIEZWYKŁEJ PASJI I WYSTĘPIE W SPEKTAKLU "KRÓLOWA ŚNIEGU".

18. grudnia 2018 odbył się w TEATRZE MOKSiR w Chrzanowie spektakl "Królowa Śniegu" w wykonaniu uczniów Power Studio Dance School. Był to spektakl taneczny (taniec klasyczny, jazz, akrobatyka powietrzna). Wśród wykonawców były 2 uczennice z naszej szkoły. Nasza redaktorka Helenka Łytek i Milenka Tataruch. Na licznie zgromadzonej widowni nie zabrakło uczniów z naszej szkoły wraz z nauczycielami. Wszyscy byli zachwyceni występem.

Helenka i Milenka udzieliły nam krótkiego wywiadu.

1. Od kiedy interesujesz się akrobatyką?

Milenka: Akrobatyką interesuje się odkąd tylko pamiętam. Gdy miałam 2-3 latka siedziałam w szpagacie przed telewizorem oglądając bajki. W marcu 2017r zaczęłam ćwiczyć

akrobatykę powietrzną, czyli Aerial Hoop (taniec na kole). Od kilku miesięcy zaczęłam także trenować Aerial Silk (taniec na szarfie) oraz balet. Jest to niezbędne do startu w mistrzostwach.

Helenka: Akrobatyką interesuje się od dawna a a dokładnie prawie od 7 lat.

2. Czy długo przygotowywałaś się do występu w spektaklu Królowa Śniegu?

Milenka: Do spektaklu „Królowa Śniegu” przygotowywałam się 2 miesiące. Moja trenerka ułożyła choreografię dla naszych grup na kołach. Natomiast na szarfy przygotowywałam się tylko dwa tygodnie. Pragnę dodać, że na kołach jestem w grupie zaawansowanej a na szarfach w grupie średniozaawansowanej.

Helenka: Do spektaklu „Królowa Śniegu” przygotowywałam się niedługo gdyż chodziłam w piątki

na dwie godziny zajęć a później uczestniczyłam w trzech próbach generalnych w sobotę i we wtorek przed samym występem. Na akrobatykę zaczęłam chodzić na początku września.

3. Czy czułaś treść przed występem i w trakcie przedstawienia? Czy udało Ci się pokonać treść i w jaki sposób ją pokonałaś?

Milenka: Na początku była lekka trema. Mieliśmy 3 występy w jeden dzień, więc nie było łatwo. Przed każdym występem się troszkę stresowałam. To był już mój 5 spektakl na scenie w teatrze. W trakcie przedstawienia tremy już nie było. Tłumaczyłam sobie, że zawsze nam wszystko się udaje, to tym razem też będzie dobrze.

Helenka: Przed występem miałam treść i na występie też, ale trochę mniejszą. Treść pokonałam w bardzo prosty sposób po prostu się wyciszyłam i dałam radę.

4. Z jakich figur akrobatycznych, które wykonałaś w czasie występu jesteś najbardziej dumna?

Milenka: Najbardziej dumna byłam z figur na kółku np. Ajer split czy rainbow marchenko. Z figur na szarfie dodałabym np. X.

Helenka: Najbardziej jestem dumna z salta machowego czyli gwiazdy bez rąk, ponieważ niedawno się go nauczyłam.

5. Czy masz jakieś marzenie związane z akrobatyką?

Milenka: Tak, mam marzenia, które w przyszłym, 2019 roku się spełnią (dokładnie w marcu i czerwcu).

Wtedy pojedę na Mistrzostwa Polski w Akrobatyce Powietrznej. To moje pierwsze mistrzostwa. Będę walczyła o tytuł „Mistrzyni Polski Aerial Hoop” lub „Vicemistrzyni Polski Aerial hoop”. A na drugich mistrzostwach

o tytuł „National Aerial Hoop Champion 2019” lub „Open Aerial Hoop Champion”.

Helenka: Mam jedno marzenie związane z akrobatyką jest to wyjazd na mistrzostwa świata, myślę że to marzenie się spełni.

DZIĘKUJEMY ZA UDZIELENIE WYWIADU I ŻYCZYMY SUKCESÓW.

WSPÓLNE FOTKI KLAS 5A I 5B Z HELENKĄ I MILENKĄ :)



18 grudnia 2018

Królowa Śniegu

HELENKA W KILKU SŁOWACH O SPEKTAKLU KRÓLOWA ŚNIEGU

Ja trenuje akrobatykę zwykłą, a Milena powietrzną. Pamiętam jak Zuzia nasza redaktorka nauczyła mnie gwiazdy a teraz umiem salto machowe. To był mój pierwszy występ. Występowały tam różne grupy taneczne takie jak: akrobatyka, szarfy, koło, akrobatyka na rurze, balet. Naszą choreografię wymyśliła pani Ania. Stroje też są przepiękne: granatowe i mają doszytą ozdobę pod stójką, która jest wykładana cekinami. W naszej grupie jest 19 osób. Były trzy występy o godzinach: 9.30 dla szkół, 11.30 dla dzieci, 16.00 dla rodziców. Bardzo lubię akrobatykę i planuje w życiu wielką karierę z nią związaną ponieważ to moje życie.

Zapraszamy do współpracy z naszą redakcją. Piszcie do nas:

gazetkajunior@wp.pl

JAKUB RYSZKA I SZYMON CZECHOWSKI NAJLEPSI W GMINNYM KONKURSIE HISTORYCZNYM ! GRATULACJE ! WYWIAD Z KUBĄ.



Jakub Ryszka i Szymon Czechowski z klasy 8. zajęli drużynowo I miejsce w Gminnym Konkursie Historycznym "Narodziny Niepodległej Polski", który odbył się 29 listopada 2018r.

w Filipowicach.

Jakub i Szymon przygotowywali się do konkursu pod kierunkiem Pani Anny Popiołek. GRATULACJE!

Cieszymy się, że jeden ze zwycięzców- Jakub Ryszka zdecydował się udzielić nam wywiadu. Mamy nadzieję, że Szymon też kiedyś opowie nam o swojej przygodzie z historią.

Wywiad z Jakubem Ryszką:

1. Jak długo przygotowywałeś się do Gminnego Konkursu Historycznego?

- Zaczęło się od przygotowywania do innego konkursu o tej samej tematyce. Dlatego mając częściowo już zdobytą wiedzę mogłem zgłosić się do kolejnego konkursu.

Informacje o konkursie przekazała nam Pani w połowie października. I rozpoczęliśmy przygotowania, które trwały około 2 miesiące.

2. Z jakich książek lub innych materiałów korzystałeś?

Najpierw rozpoczęły się poszukiwania pozycji książkowych wymaganych przez organizatorów, z których zdobywaliśmy wiedzę.

Pierwszą Pani zamówiła w księgarni internetowej, a była to:

- Jan Łoziński " Narodziny niepodległej Polski. Lata 1918-26".

Druga to:

- podręcznik do historii dla klasy 7 z Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego - Pani znalazła go w swoich zasobach historycznych. Z Panią ustaliliśmy dni spotkań. Najpierw 1 raz w tygodniu, a w listopadzie 2 razy w tygodniu spotykaliśmy się po lekcjach w szkole.

Ja i Szymon przygotowaliśmy odpowiednie partie materiału. Pani nas pytała, tłumaczyła, wyjaśniała. Pracowaliśmy też z atlasem historycznym.

3. Jak przebiegał konkurs? Czy był pisemny czy ustny- jakiego typu zadania musieliście wykonać?

- Na początku była krzyżówka , następnie test i na końcu forma ustna.

4. Od jak dawna interesujesz się historią?

- Zaczęło się to, gdy w 2. klasie podstawówki poznałem historię o Dywizjonie 303.

Bardzo się tym zafascynowałem.

W tym okresie przeczytałem nawet książkę Arkadego Fiedlera "Dywizjon 303". Byłem również w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie na spotkaniu pt."Skrzydła Historii".

5. Czy historia to Twoja pasja?

- Tak. Może nie jest ona na pierwszym miejscu, ale bardzo się nią interesuję.

6. Czy masz ulubiony dział historii, jeśli tak to dlaczego ten okres najbardziej Cię interesuje?

-Tak. Jest to II wojna światowa. Szczególnie dość dobrze znam historię bitwy o Anglię.

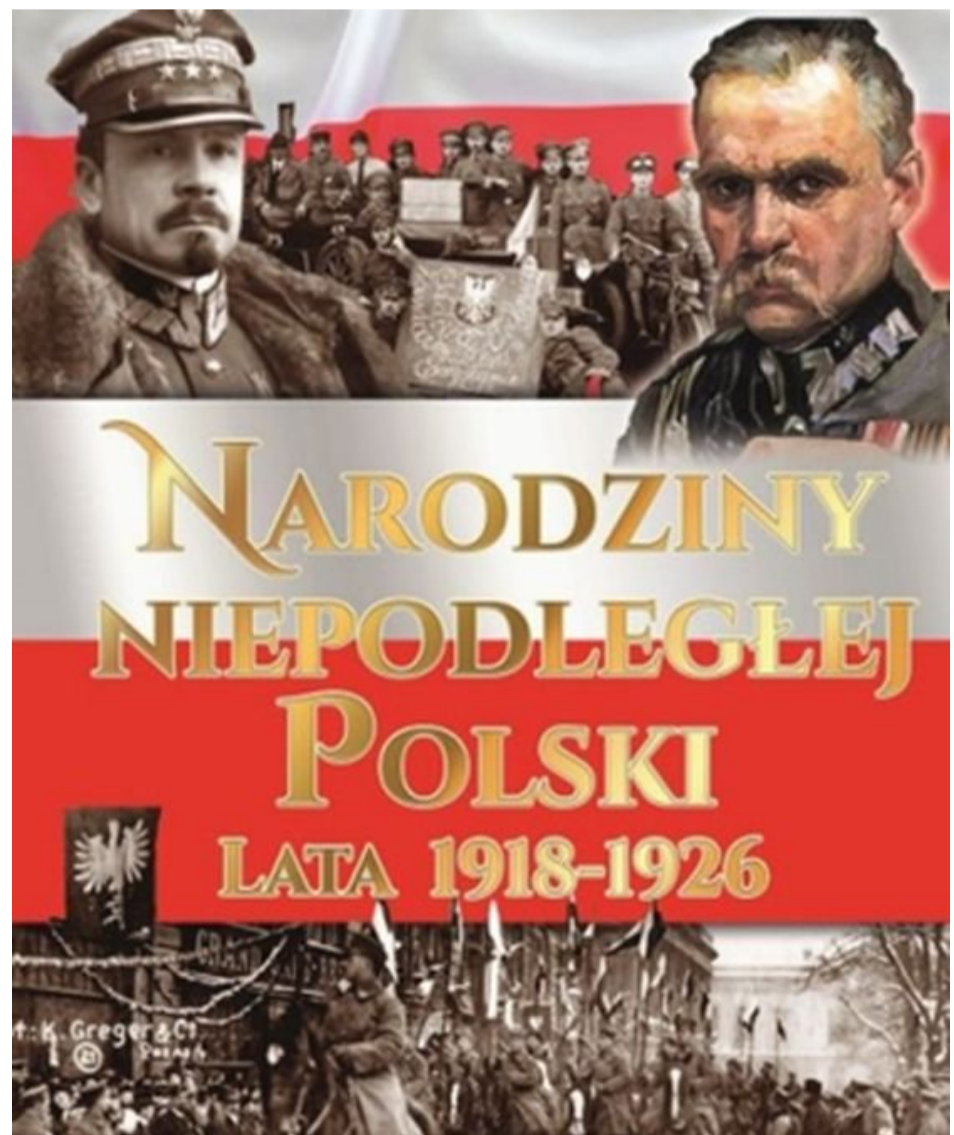
7.Czy masz swoją ulubioną postać historyczną? Jeśli tak to dlaczego ta postać historyczna jest Twoją ulubioną?

-Moją ulubioną postacią historyczną jest przede wszystkim Rotmistrz Witold Pilecki. Walczył on z bolszewikami podczas wojny polsko-radzieckiej.

Podczas II wojny światowej dobrowolnie dał się złapać do obozu Auschwitz. Spisywał tam raporty i chciał zorganizować większą ucieczkę. Walczył w powstaniu warszawskim w jednym z oddziałów zgrupowania „Chrobry II”. Po wojnie nie pogodził się z nową władzą i działał w podziemiu antykomunistycznym. Przez to w 1948 roku był katowany przez UB (Urząd Bezpieczeństwa) i został skazany na śmierć. Przez całe życie walczył o wolną Polskę. Jest to mój autorytet.

Dziękujemy za udzielenie wywiadu i życzymy kolejnych sukcesów w konkursach historycznych.

**Jeśli interesujesz się historią i chciałbyś o tym opowiedzieć na łamach naszej gazetki to chętnie opublikujemy Twój artykuł. A może masz inne pasje? Zapraszamy do współpracy z nami.
gazetkajunior@wp.pl**



Autor: Jan Łoziński